



Logo Epiphone na głowce wykonano z masy perłowej, a poniżej, pomiędzy kołkami stroków naniesiono grafikę z autogramem Slasha.

Na palisandrowej podstrunicy umieszczono dwadzieścia dwa progi medium-jumbo, markery pozycji w kształcie trapezów oraz biały binding.

Wypuky top został pokryty nakładką z wzorzystego klonu o gradacji AAA.

Mahoniowy korpus o pełnej grubości i klasycznym kształcie Les Paul nie ma żadnych dodatkowych wycięć czy profil.

Wewnątrz wydrążono kilka komór rezonansowych pogłębiających brzmienie i jednocześnie zmniejszających masę instrumentu

Najważniejszym elementem wyposażenia tej gitary są przetworniki Seymour Duncan Slash Alnico II Pro.

Epiphone

Limited Edition

Slash Rosso Corsa

Les Paul Standard Outfit

Slash nie ma sobie równych pod względem liczby sygnowanych modeli Gibson i Epiphone, jakie pojawiły się na rynku od roku 1996. Każdy z nich to wyjątkowy instrument, wyróżniający się na tle standardowych wersji Les Paul – czy tak jest i w tym przypadku?

testował

Mikołaj Służewski

sprzęt dostarczył:

Lauda Audio

tel. 59 555 06 60

info@lauda-audio.pl

www.lauda-audio.pl



strona producenta:

www.epiphone.com

opis

Gitara typu Les Paul o mahoniowym korpusie i szyjce, ze stałym mostkiem oraz kompletem humbuckerów Seymour Duncan Slash Signature.

cena:

3399 PLN

Testowany Les Paul Rosso Corsa jest najnowszym modelem Epiphone firmowanym przez legendarnego gitarzystę Guns N' Roses. Budową i wyglądem dokładnie odpowiada droższej wersji z logo Gibson, której Slash sam aktualnie używa na koncertach ze swoim zespołem The Conspirators.



nej części korpusu. Nie to jednak decydowało o wyjątkowości tego instrumentu, a jego solidne wykonanie i brzmienie pochodzące z grubszego korpusu i szyjki oraz specjalnie dobranych przetworników.

Testowany Les Paul Rosso Corsa jest najnowszym modelem Epiphone firmowanym przez legendarnego gitarzystę Guns N' Roses. Budową i wyglądem dokładnie odpowiada droższej wersji z logo Gibson, której Slash sam aktualnie używa na koncertach ze swoim zespołem The Conspirators.

Budowa

Mahoniowy korpus o pełnej grubości i klasycznym kształcie Les Paul nie ma żadnych dodatkowych wycięć czy profili, ale za to w środku wydrążono kilka komór rezonansowych pogłębiających brzmienie i jednocześnie zmniejszających masę instrumentu – ta utrzymana jest na rozsądnym poziomie około 3 kg, jakiego można oczekiwać od typowej gitary elektrycznej. Wypułki top został pokryty nakładką z wzorzystego klonu o gradacji AAA, co świadczy o próbie jak najwierniejszego oddania wyglądu oryginału Gibsona, a przy tym wygląda wręcz powalająco.

Pewne odstępstwo mamy w kwestii wklejanej, mahoniowej szyjki, która u Gibsona ma przekrój 60's slim taper, podczas gdy gryf Epiphone Rosso Corsa bardzo przypomina szyjkę les pauli z lat 50. Zastosowany tu profil „Slash” o kształcie litery D naturalnie

układa się w dłoni i daje poczucie solidności, które potwierdza ładnym przeniesieniem rezonansu strun. Na palisandrowej podstrunicy umieszczono dwadzieścia dwa progi medium-jumbo, markery pozycji w kształcie trapezów oraz biały binding wokół krawędzi – typowe cechy modelu Les Paul Standard. Na główce, zamiast popularnych kluczy Grover z motylkami w kształcie nerki, zamontowano komplet stroików Epiphone Deluxe wzorowanych na starszego typu maszynkach Kluson. Logo Epiphone wykonano z masy perłowej, a poniżej, pomiędzy kołkami stroików naniesiono grafikę trupiej czaszki w cylindrze z autogramem Slasha. Obrazek ten wyszedł zapewne spod pióra samego gitarzysty, bo nie wszyscy być może wiedzą, ale jego drugim wielkim talentem było od zawsze rysowanie.

Pierwszą sygnaturą Slasha był Gibson Les Paul o przydomku „Snakepit” z podstrunicą ozdobioną motywem węża wykonaną z masy perłowej. Była to ściśle limitowana edycja siedemdziesięciu pięciu egzemplarzy wykupiona na pniu przez kolekcjonerów, z której dwie sztuki przyzgarnął sam Slash. Swego czasu zasłużoną furorę robił epiphonowski odpowiednik tego modelu, który zamiast wężowej inkrustacji na gryfie miał tylko rysunkowe logo „Snakepit” w gór-



W mahoniowym korpusie wydrążono kilka komór rezonansowych pogłębiających brzmienie i jednocześnie zmniejszających masę instrumentu.

Oczywiście jeśli mamy taki sam lub podobny wzmacniacz z identycznymi ustawieniami, a przede wszystkim nauczyliśmy się doskonale każdym aspekcie naśladować technikę gry Slasha, to Epiphone Rosso Corsa Les Paul jak żadna inna gitara (nie licząc innych sygnatur muzyka) pozwoli nam zbliżyć się do ideału brzmienia tego legendarnego gitarzysty.

Epiphone Limited Edition Slash Ross Corsa Les Paul

Standard to w pierwszej kolejności kolekcjonerska gitara dla fanów słynnego kapelusznika, tym bardziej że wraz z nią dostaną oni elegancko oprawiony certyfikat autentyczności z numerem seryjnym konkretnego egzemplarza. W komplecie z gitarą jest też firmowy, dopasowany na wymiar case.

Stały mostek typu tune-o-matic ze sztabkowym strunociągłem to w tym wypadku Epiphone LockTone blokowany na trzpieniach tak, by nie spadał z nich podczas wymiany strun. Najważniejszym chyba elementem wyposażenia tej gitary są przetworniki Seymour Duncan Slash Alnico II Pro opracowane przy czynnym współudziale i na potrzeby tegoż gitarzysty. Oprócz nich jednak warto zwrócić uwagę na układ kontroli. Otóż, przy potencjometrach barwy przypisanych do obu humbuckerów zastosowano specjalne kondensatory Sprague Orange Drop, by jak najbardziej zbliżyć brzmienie gitary do tego, z którego słynie pan Saul Hudson. Czy się udało?

Brzmienie

Na czystym kanale wzmacniacza brzmienie przetwornika przy mostku jest gładkie i śpiewne, z ładnym przeniesieniem dołu (kłania się dobro konstrukcja gitary i dobór do niej pickupu). Stosunkowo łagodna krystaliczna górka i plastyczny środek pozostają stałymi punktami odniesienia w każdej z trzech pozycji przełącznika wyboru przetworników. Wraz z przejściem do pozycji środkowej niskie częstotliwości robią się cieplejsze, a w pozycji neck - dodatkowo pełniejsze. W ty modelu nie przewidziano rozłączania cewek przetworników (bo i Slash z tego nie korzysta), pozostawiając nam możliwość korzystania z pełnych humbuckerów. Dzięki ich kombinacjom i proporcjom oraz oddzielnej regulacji barwy możemy jednak uzyskać bardzo szeroką paletę brzmień czystych - od suchych i sprężystych (bridge), przez szkliste i dźwięniące (middle), aż po dźwięczne i soczyste (neck).

Na lekkim przesterze z instrumentu wychodzi rockowe mięsko. Grając na przetworniku przy mostku, pełnymi akordami pokrywamy całą przestrzeń pomiędzy basem i wokalem, a riffy w oparciu o power chordy brzmią niezwykle rasowo i żywiołowo. Przetwornik przy szyjce staje się jeszcze grubszy, doskonale reagując przy tym na subtelności artykulacji, a więc pozwalając na pełną kontrolę nad dynamiką dźwięku. Prawdziwego ognia Rosso Corsa dostaje po mocniejszym podkręceniu gainu, kiedy to każda nuta

aż kipi harmonicznymi, które dosłownie wylewają się z głośnika.

Na koniec dwa słowa o wspomnianych potencjometrach barwy. Wbrew temu, do czego przywykliśmy w większości podobnych przypadków, tutaj skrećniałem galki tone do minimum nie zamula i nie zmienia drastycznie całego brzmienia, czyniąc je tylko bardziej nosowym i łagodząc sam moment ataku. Dzięki temu możemy ciągnąć skrzypcowe sola z kremowym sustainem bez utraty definicji.

Odpowiedzmy zatem na podstawowe pytanie - czy z tą gitarą zabrzmiemy jak Slash? Odpowiedź brzmi: to możliwe... Oczywiście jeśli mamy taki sam lub podobny wzmacniacz z identycznymi ustawieniami, a przede wszystkim nauczyliśmy się doskonale każdym aspekcie naśladować jego technikę gry, to Epiphone Rosso Corsa Les Paul jak żadna inna gitara (nie licząc innych sygnatur muzyka) pozwoli nam zbliżyć się do ideału brzmienia Slasha. Jeśli jednak nie spełnimy któregoś z powyższych warunków, to nic nie szkodzi, bo zabrzmiemy po prostu tak jak my - i o to właśnie chodzi! Sednem tych przetworników jest to, że nie mając zbyt mocnego sygnału wyjściowego, nie grają za nas; nie maskują niedociągnięć przesadną kompresją, ale wydobywają maksimum stylu gry gitarzysty oddając dokładnie to, co mamy w palcach i uwypuklając naszą ekspresję... albo też błędy w artykulacji (sic!). Jednym słowem, co włożymy, to dostaniemy, tylko że razy dziesięć!

Podsumowanie

Epiphone Limited Edition Slash Ross Corsa Les Paul Standard to w pierwszej kolejności kolekcjonerska gitara dla fanów słynnego kapelusznika, tym bardziej że wraz z nią dostaną oni elegancko oprawiony certyfikat autentyczności z numerem seryjnym konkretnego egzemplarza. W komplecie z gitarą jest też firmowy, dopasowany na wymiar case. Przede wszystkim jest to jednak bardzo żywy, responsywny instrument z rockową duszą, który będzie ciekawą propozycją dla tych, którzy szukają porządnego, ale też oryginalnego les paula. Z drugiej strony, w podob-

Podobne produkty

Epiphone Slash AFD Les Paul Special-II Outfit

Przystępna cenowo propozycja dla młodych adeptów gitary pragnących pójść w ślady Slasha. W komplecie akcesoria pozwalające na natychmiastowe rozpoczęcie gry (dostępny także zestaw Performance Pack z małym wzmacniaczem combo!)



Gibson Slash Rosso Corsa Les Paul

Oryginał produkcji amerykańskiej wykonany z najwyższej jakości materiałów i wyposażony w zawodowy osprzęt. Wysokiej klasy instrument godny gwiazdy rocka.



nej cenie można już kupić nowego Gibsona LP Studio, więc jest to już kwestia indywidualnego wyboru. Jedno jest pewne, że ten Epiphone brzmieniem nie ustępuje temu, co możemy usłyszeć na wielu znanych płytach, i to nie tylko tych nagranych przez Slasha.